KORRESPONDENT
HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY

Korrespondent Handlowy Przemysłowy i Rolniczy, wychodzi dwa razy na tydzień przy Gazecie Warszawskiéj.

Dnia 3 Sierpnia **Nr. 59.** **Roku 1844.**

W Imieniu Najjaśniejszego

MIKOŁAJA Igo

Cesarza Wszech Rossji Króla Polskiego,

etc. etc. etc.

Rada Administracyjna Królestwa Polskiego.

W wykonaniu przepisów Ukazu Najwyższego z dnia 5 (17) Lipca r. b., względem ukrócenia wyrobu i nadmiernego używania wódki; Rada Administracyjna, na przedstawienie Kommissij Rządowych: Spraw Wewnętrznych i Duchown., tudzież Przychodu i Skarbu postanawia:

I. O KOMITETACH OBYWATELSKICH.

A. Zawiązanie Komitetow Obywatelskich.

Artykuł 1. Komitety Obywatelskie, powołane art. 11 Ukazu Najwyższego, wyżej z daty wyrażonego, do kontrollowania wyrobu wódki w gorzelniach, do nadzierania zachowania ceny przedażnéj i przepisanego stopnia tęgości wódek w karczmach i szynkach, nareście czuwania nad zniesieniem karczem i szynków, przez prawo nieupoważnionych, zaprowadzone być mają w każdym powiecie, i składać się będą z właścicieli i posiadaczy gorzelni, a w braku tych i z innych właścicieli dóbr ziemskich. Art. 2. Liczba członków, składać mających Komitet Powiatowy, zależeć będzie od liczby oddziałów, na jakie Powiat, ze względem na liczbę istniejących gorzelni czynnych, podzielić zajdzie potrzeba, mając na względzie, aby w jednym oddzile nie było więcéj nad 10 do 15 gorzelni czynnych. Art. 3. Gubernator Cywilny, po porozumieniu się wprost, lub za pośrednictwem Naczelników Powiatowych, z znakomitszymi właścicielami dóbr, w których gorzelnie istnieją, względem osób, które nie zechcą się usuwać od téj posługi obywatelskiéj, lecz podejmą się wypełniać onę z gorliwością, przedstawi Kommissji Rządowéj Przychodów i Skarbu listę właścicieli i posiadaczy gorzelni w Gubernii i wymieni, których z nich za kandydatów do takowego urzędowania, z nadzieją skutku, poleca Art, 4. Z takowéj listy, Kommissja Rządowa Przychodów i Skarbu wezwie do urzędowania wybranych przez siebie i zatwierdzonych drzez Radę Administracyjną Obywateli, rachując po trzech do każdego oddziału Powiatowego, i wezwania takowe, dla doręczenia wybranym, Gubernatorowi Cywilnemu odeśle; wyznaczy oraz po jednym Obywatelu na każdy oddział Powiatowy, któryby, jako zastępca w braku Członka mógł być do czynności powołany. Art. 5. Mianowani Członkowie do Komitetu Powiatowego zbiorą się w mieście Powiatowem, pod przewodnictwem najstarszego wiekiem, i w obecności Naczelnika Powiatu wykonają przysięgę, na rotę zbliżoną do téj, jaka dla Członków Dyrekcji Szczegółowych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, w § 4 Postanowienia Namiestnika Królewskiego z d. 14 Marca 1826 roku. przepisaną została. Art. 6. Członkowie zebrani po podzieleniu Powiatu na oddziały, odpowiednio zasadzie w art. 2 przytoczonéj, wybiorą losem oddziały, w których przez rok urzędować mają. Podobne losowania co rok miejsce mieć będą. Członek mieszkający w oddziale, lub posiadający tamże gorzelnię, urzędować w nim nie może. Członkowie losem do oddziału przeznaczeni, ułożą między sobą koléj miesięcy tak, aby każdy przez jeden miesiąc w kwartale był czynnym. Zastępstwo jednakże jednego członka przez drugiego nie jest wzbronione. Art. 7. Urzędowanie Członków Komitetu trwać ma lat dwa.

B. Urzędowanie Komitetów Powiatowych.

Art, 8. Zbierania się Członków będą dwojakie: Gubernjalne raz do roku, w drugiéj połowie Kwietnia, w mieście gubernjalnem i powiatowe, raz w miesiąc, w mieście powiatowem, w pierwszych pięciu dniach rozpoczętego miesiąca.

C. Zebrania Gubernjalne.

Art. 9. Na zebraniu gubernjalnem przewodniczyć będzie Gubernator Cywilny. Przedmiotami obrad będą wyłącznie postrzeżenia, mające na celu podanie nowych środków lub udokładnienie istniejących przepisów względem ukrócenia pijaństwa, tudzież poprawkę kontrolli, pod względem wyrobu wódki i należnéj od niéj opłaty; ostąteczne rozpoznanie odwołań, jakie zajść mogą przez strony interesowane od wyrzeczeń Komitetów Powiatowych, mających na celu wzbronienie szynkowania trunków w miejscach, artykułem 7 Ukazu Najwyższego określonych, wreszcie rozbiór nastręczonych uwag, jakieby związek ścisły z przedmiotem powołania Komitetów mieć mogły. Art. 10. Aby zebranie gubernjalne prawnie działać mogło, powinno być złożone nie mniéj, jak z dwóch, a nie więcéj jak z trzech Członków, z każdego Komitetu Powiatowego. Prosta większość głosów stanowi decyzią. Art. 11. Obrady dłużéj nad trzy dni trwać nie powinny. Protokół onych, przez wszystkich Członków obecnych podpisany, przewodniczący odbierze dla dalszego przedstawienia i użytku, a następnie zebranie rozwiąże. Art. 12. Lokal na posiedzenie i pomoc kancellaryjną, przewodniczący obmyślić ma obowiązek.

D. Zebrania Powiatowe.

Art. 13. Zebrania Powiatowe do prawnego działania potrzebują najmniéj trzech Członków. Obrady odbywać się będą kollegijalnie; większość głosów stanowi decyzję. Najstarszy wiekiem Członek przewodniczyć będzie. Art. 14. Przedmiotami zatrudnienia zebrań powiatowych są: a) roztrząśnięcie rapportów i doniesień od Członków oddziałowych; b) uznanie, które z wykrytych zboczeń od przepisów, dla dalszego dochodzenia w protokóle narad zamieszczone być powinny; c) porównywanie składanych przez właścicieli gorzelni deklaracij; d) ustanowienie dostateczne obrachunku co do ilości wypalonéj wódki, w każdéj gorzelni, mającego służyć za podstawę do poboru należności skarbowéj; e) wyrzeczenie w których domach i miejscach, na zasadzie art. 7 Ukazu Najwyższego z dnia 5 (17) Lipca r. b., szynkowanie wódek wzbronione być ma; f) poświadczenie likwidacij kosztów podróży, przez Członków oddziałowych; g) dostrzerzenia ogólne, które dla swéj ważności i nagłości do zebrania gubernijalnego, dla dobra służby, odkładane być nie mogą. Art. 15. Wszystkie interesa będą w krótkości przedstawiane na zebraniu szczegółowem przez Członkow oddziałowych osobiście. Członek nie mogący przybyć, powinien postrzeżenia swoje na ręce przewodniczącego na piśmie złożyć. Tak wnioski jak i decyzje zapisywane być mają do protokółu obrad, przez pośrednictwo Naczelnika Powiatu, ma być

przesłany Rządowi Gubernijalnemu. Art. 16. Lokal do obrad i pomoc kancelaryjną, Naczelnik Powiatu dostarczy.

E. Czynności Oddziałowych Członków.

Art. 17. Dozór nad wyrobem wódki w każdéj gorzelni, tak na wsi, jak w mieście, czuwanie nad zachowaniem ceny przedażnéj wódki w szynkach i przepisanego stopnia jéj tęgości, tudzież nad wykonaniem innych środków, przeciw nieumiarkowanemu używaniu wódki wymierzonych, należeć ma do oddziałowych Członków Komitetowych podług przepisów w dalszym ciągu niniejszego postanowienia objętych.

F. Przepisy ogólne.

Art. 18. Koszta podróży w czynnościach, wynikającyyh z niniejszego postanowienia, Członków Komitetu, za likwidacjami będą płacone, rachując po dwa konie pocztowe. Art. 19. Gdyby w którym powiecie nie znalazła się dostateczna liczba właścicieli i posiadaczy gorzelni, lub innych właścicieli dóbr ziemskich, gotowych podjąć się uczestnictwa w Komitetach, lub gdyby wybrani Członkowie do oddziałów przeznaczeni, obowiązków w tychże należycie i według przepisów wykonywać zaniedbywali, lub też zebrania i obrady nie odbywały się z tą gorliwością, jakiéj ważność przedmiotu, dobro współobywateli i zamiary prawa wymagają, wówczas do każdego takiego Powiatu ma być zaprowadzoną kontrolla z Urzędników skarbowych, którzy, podług oddzielnéj instrukcji, przez Kommissją Rządową Przychodów i Skarbu dla nich wydać się mającéj, czynności sobie poruczone wykonywać będą.

2. O KONTROLLI WYROBU WÓDKI i POBORZE OPŁATY OD NIEJ USTANOWIONEJ.

A. O deklaracjach co do czasu i ilości wyrobu wódki.

Art. 20. Każdy właściciel lub posiadacz gorzelni, winien jest corocznie w miesiącu Sierpniu złożyć właściwemu Naczelnikowi Powiatu, w dwóch jednozgodnych exemplarzach, na papierze bez stempla, deklaracją, któréj wzór Kommissja Rządowa Przychodów i Skarbu przepisze, na to mianowicie: jaką ilość wódki w posiadanéj przez siebie gorzelni i w ciągu jakiego czasu wyrobić zamierza, lub też, że gorzelnię posiadaną bezczynną pozostawia. W roku bieżącym deklaracja powyższa w miesiącu Sierpniu ma być złożoną, dla pozostawienia czasu do uregulowania wymierzenia i ocechowania naczyń gorzelnianych, stosownie do osnowy art. 30. Art. 21. Deklaracja właściciela lub posiadacza gorzelni, po jéj zapisaniu do dziennika czynności komitetowych, ma być przez Naczelnika Powiatu oddaną Komitetowi, aby przez niego była z protokułem opisu stanu gorzelni i wymiaru naczyń, o którym mówi art. 38, porównana, a po znalezieniu że jéj osnowa nie przekracza czasu, art. 1 Najwyższego Ukazu do wyrabiania wódki zakreślonego, i że jest zastosowaną do obszerności parnika i kadzi fermentacyjnych, jak tego art. 31 wymaga, tudzież do wzoru, na deklaracje przepisanego, poświadczoną będzie przez Komitet w obudwóch exemplarzach w téj treści: Co do gorzelni czynnemi być mających: »Deklaracja niniejsza, odpowiadająca art. 1 Najwyższego Ukazu z dnia N. niemniéj z wymiarem naczyń i wzorem na deklaracji podanym zgodna, przez Komitet przyjętą zostaje.« I z takiem poświadczeniem Naczelnikowi Powiatu ma być powróconą. Art. 22. Naczelnik Powiatu, z otrzymanych dwóch exemplarzy deklaracji, w powyższy sposób poświadczonych, pierwszy właścicielowi gorzelni natychmiast odeśle, jako upoważnienie do fabrykacji, lub zawieszenia czynności w gorzelni, drugi exemplarz służyć będzie do zarządzenia poboru opłaty skarbowéj. Art. 23. Gdyby deklaracja, przez właściciela gorzelni podana, warunkom w art. 21 określonym nie odpowiadała, Komitet zapisze na niéj objaśnienie, w czém takowa uzupełnienia wymaga; do przerobienia téj deklaracji czas zakreśli i zwróci ją w tym celu właścicielowi przez pośrednictwo Naczelnika Powiatu. Art. 24. Przed nadejściem poświadczonéj deklaracji, fabrykacja wódki rozpoczętą być nie może. Cała osnowa zwróconéj z poświadczeniem deklaracji, będzie przez oddziałowego Członka Komitetu, przy pierwszéj bytności głośno i zrozumiale wszystkim robotnikom w gorzelni pracującym, jako też w szczególności gorzelanemu odczytaną i zastosowanie się do niéj protokularnie polecone; kopija zaś deklaracji, przez Członka Komitetu za zgodność poświadczona, w miejscu widocznem i dostępnem w gorzelni wywieszoną zostanie. Art. 25. Czynność w gorzelni przez cały ciąg czasu, w deklaracji na wyrabianie wódki przeznaczonego, ściśle podług poświadczonéj deklaracji wykonywaną być powinna; z czego wynika, że ani większéj ilości materjałów na zacier używać, ani też czasu do palenia, w deklaracji podanego, przekraczać nie jest wolno. Wszelako skrócenie czasu palenia, lub czasowe tegoż palenia przerwanie, zwłaszcza z nadzwyczajnych przyczyn, jako to: spalenia się gorzelni, zepsucia apparatu i tym podobne, może miéć miejsce, i skutkować będzie uwolnienie od opłaty, jeżeli w czasie przepisanym gdzie należy doniesionem zostanie. Art. 26. O przyczynach przerywających fabrykacją, o których artykuł poprzedni wspomina, używający gorzelni winien natychmiast a najdaléj w ciągu godzin 48, bez używania papieru stemplowego, donieść Naczelnikowi Powiatu, który doniesienie zapisze do dziennika czynności Komitetowych i zakommunikuje oddziałowemu Członkowi Komitetu, dla sprawdzenia na miejscu wypadku i poświadczenia go na temże doniesieniu, tudzież dla opieczętowania apparatu, gdzie tego, stosownie do art. 63 lit. c, zajdzie potrzeba. Art. 27. Gdy po ustaniu przyczyny wstrzymującéj fabrykacją, czynność w gorzelni na nowo ma się rozpocząć, o dniu rozpoczęcia na 48 godzin wcześniéj Naczelnikowi Powiatu donieść należy, który doniesienie, zapisawszy do Dziennika Komitetowego, oddziałowemu Członkowi do służbowego użytku zakommunikuje. Gdyby nowe przemierzenie i ocechowanie naczyń gorzelnianych, przed rozpoczęciem fabrykacji było potrzebne, przybycia Członka oczekiwać należy koniecznie; gdyby zaś przyczyny przerwy nie wpłynęły na zmianę przemierzonych i ocechowanych naczyń, palenie wódki, w dniu na jéj rozpoczęcie przeznaczonym, może być rozpoczęte, chociażby Członek Komitetu nie przybył. Art. 28. Doniesienia o których w art. 26 i 17 była mowa, przez oddziałowego Członka Komitetu sprawdzone i poświadczone, mają pozostać na miejscu i do deklaracji, jako dowody wpływające na ostateczny obrachunek, przyszyte zostaną. Art. 29. Gdyby przerwania fabrykacji nie były doniesione w czasie i sposobie przez art. 26 wskazanym, w takim razie fabrykacja za trwającą będzie uważana, i od niéj opłata liczona. Art. 30. W roku bieżącym Komitety Obywatelskie nie mając jeszcze zebranych protokułów opisu stanu gorzelni i wymiaru naczyń, dla porównania z nim podanych deklaracji, jak tego art. 21 wymaga, przedewszystkiem rozdzielą też deklaracje między wszystkich Członków Komitetowych, właściwych oddziałów, którzy zajmują się opisem stanu apparatów, tudzież wymiarem i ocechowaniem naczyń gorzelnianych, spólnie z dodanymi urzędnikami, podług przepisów umieszczonych w art. 31 i dalszych, a po dokonaniu téj czynności przystąpią, w komplecie, do sprostowania i poświadczenia deklaracji, w sposobie art. 21 i 23 wskazanym.

B. O uregulowaniu naczyń gorzelnianych.

Art. 31. Właściciel lub posiadacz gorzelni, zamierzający ograniczyć dziennie wyrób wódki do niniejszéj ilości, jak skład apparatu w gorzelni znajdujący się, dostarczyć jéj pozwala, winien jest przed podaniem deklaracji, o któréj się w art. 20 wspominało, w gorzelniach z parnikami, do téj mniejszéj ilości parnik i liczbę lub objętość kadzi fermentacyjnych zastosować; a w gorzelniach bez parników będących, podobnież kadzie fermentacyjne do zamierzonego mniejszego wyrobu urządzić, i tak w pierwszym, jak i drugim przypadku zażądać wymierzenia i ocechowania wspomnionych naczyń. Bez poprzedniego dopełnienia tego uregulowania, wymiar i ocechowanie naczyń, ani też poświadczenie deklaracji przez Komitet nie nastąpi. W roku bieżącym uregulowanie parnika i kadzi fermentacyjnych do zamierzonego wyrobu może i po podaniu deklaracji nastąpić, wszelako nie późniéj jak do końca miesiąca września.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

WYSTAWA PRZEMYSŁU w PARYŻU.

III.

(Ciąg dalszy.)

Przedmioty zbytkowne. — Wyroby złote, bronzowe — szklanne — kryształowe — drobne stolarskie i snycerskie. — Złocenia na drzewie. — Wyroby introligatorskie i inne.

Szybkiemu następowaniu pokoleń które zapominają o tém zawszei pogardzają, co powiedziało i wydało poprzednie pokolenie, winni jesteśmy coraz nowe płody. Od lat pięćdziesięciu naśladowano styl wszystkich ludów we względzie sztuki, a chociaż są najdawniejsze jak Etruskowie, Egipcjanie, Grecy albo

Rzymianie, upodobania i gusta tych starych narodów uchodziły za nowe, bo je zapomniano. Potem tak je często powtarzano że się przeistaczały i spowszedniały, i że musiano inne wyszukać starożytności by coś nowego utworzyć. Trzeba oddać tę sprawiedliwość twórcom nowości, że odkopywali stare rzeczy chronologicznym porządkiem. Po Etruskach, Egipcjanach, Grekach i Rzymianach dla których gustu za Rzeczypospolitéj, Konsulatu i Cesarstwa wielką cześć okazywano, w środku Restauracji rozmiłowano się namiętnie w architekturze i ciężkich a wymyślnych ozdobach następców Cezarów. Odnowiono w on czas salę teatru Odeon, a ciężkie jéj i przeciążone złoceniem ozdoby, doskonale przypominały styl budynków i zbytek z czasów Dioklecjana Ale kaprys ten trwał nie długo. Dla odżywienia gustu trzeba było czegoś jeszcze zupełniéj zapomnianego. Badania poczynione przez architektów w bazylikach, wprowadziły nagle w modę styl osób byzantyńskich, a w budownictwie, złotnictwie i bižuterji, robiono zupełnie nowe rzeczy za pomocą starych mozaik które kopiowano w Rzymie, Ravennie, Wenecji i Konstantynopolu. Ale już owa wściekłość do zbytku labyrintskiego i ozdób które mieszały się jedne z drugiemi, zaczęła się ukazywać, a styl gotycki pojawił się bardzo w porę, aby ją zadowolnić. Wstąpiono w tę mniemaną nowość naśladowaniem dziwacznych wyrobów Benvenuta Cellini i jeszcze dziwaczniejszych Bernarda Palissy; potém kiedyoczy nawykły już dostatecznie do widoku przedmiotów, w których usiłowano potworność kształtów pierwotnych ukryć pod nawałem ozdób świetnie i wykwintnie dokonanych, zdołano wymódz na publiczności przyjęcie wszelkich kombinacyj najdziwaczniejszych pod względem ozdoby. W istocie, była to rzecz jeszcze zbyt rozumna i nie dostateczna dla zaostrzenia ciekawości zwolenników mody, dawać im przedmioty, meble, precioza, srebra i t. p. w stylu gotyckim. Za pośrednictwem porównawczych badań czynionych nad architekturą i gustem ozdób wszystkich ludów na świecie, przyłączono do systemów i rozmaitych znanych już stylów od Egipskiego i Greckiego aż do stylu odrodzenia w Europie, podobne kombinacje Indjan, Japończyków, Chińczyków, jak niemniéj Arabów w Afryce i Hiszpanji. Jednakże, przy tych nawet tak licznych żywiołach, sądzono że jeszcze nie czas wynaleźć coś nader nowego, i prowadząc daléj te poszukiwania *archeologiczne* dzisiaj tak powszechne, zbadano starannie gust ozdób z epoki Ludwika XIII i Ludwika XIV, potém essy i floresy cykorjowe z czasów Ludwika XV, nie pomijając zbytkownych upiększeń w prywatnem mieszkaniu Marji Antonety.

A właśnie teraz na tym stoimy punkcie; zmieszawszy te wszystkie żywioły i zmacerowawszy razem, otrzymaliśmy ów gust jakby *macedoinki* (potrawka z jarzynek) który że wszędzie bieży do nikogo nienależąc, a za pomocą którego pochlebiamy sobie, że przecież coś nowego utworzyć potrafimy.

Skończywszy przegląd wystawy i powołanym będąc do wskazania niektórych przedmiotów przesłanych na wystawę płodów przemysłu, a ze sztuką zpowinowaconych, trzeba mi było koniecznie oznaczyć stan i punkt do którego artyści, architekci, snycerze i malarze gust przyprowadzili; bo oni są w nim sędziami wyrokującemi, tak że gdyby mi kiedy wypadło żalić się na gust panujący w przedmiotach wyszłych z warsztatów naszych fabrykantów, ci będą osłonięci, a wyrzuty i wina spadnie na istotnego przestępcę.

Część wystawy gdzie znajdują się przedmioty którem i się mam zająć, błyszczy nadzwyczaj świetnie, i wątpię czyli kiedy gdziekolwiek nagięto, obrobiono i skręcono formy w rozmaitsze kombinacje, lub czy nadano metalom nawet najdroższym, rozmaitsze barwy.

Kolorowanie metali zdaje się bardzo doskonalić, sądząc po wypadkach przez p. Perardel otrzymanych. Nic świetniejszego i nic nie rzuca świetniejszych iskier, rozmaitszych kolorów, jak metaliczne kwiaty którym fabrykant ten zdołał nadać najodmienniejsze odcienia, a zastosowanie tego sposobu do złotnictwa i bižuterji może się stać źródłem nowych ozdób, byle tylko nie nadużywano tego nowego rodzaju bogactwa.

Mozajki wypukłe i płaskie nie są zapewne ani nową kombinacją ani wynalazkiem nowym, kiedy bardzo długo robiono je piękne w Rzymie i Florencji; ale wyznać trzeba, że ten rodzaj przemysłu z zręcznością i gustem uprawia p. Theret, którego roboty w tym rodzaju, meble, naczynia, czary i tabakierki, tego roku wystawione, zasługują na uwagę.

Naśladowania drogich kamieni p. Bourgoignon, jubilera, odznaczają się czystością i blaskiem kolorów, to też w końcu nikt w diamenty nie uwierzy Zresztą niepodobna sobie wyobrazić jaki świat będzie za lat sto, jeżeli tak daléj postępować będzie naśladownictwo niektórych przedmiotów naturalnych. Doskonałość z jaką np. pan Constantin naśladuje kwiaty, jest już nader znakomitym wypadkiem; a dla osób nerwowych, których liczba zdaje się wzrastać w stosunku prostym do wygód, *comfortu* i starań, wynalazków dla zniesienia kantów w meblach, przewidywania wszelkich postaw zniewieściałego ciała i takiego urządzenia metali i drzewa jakby sofy i kanapy dla wężów były przeznaczone; dla tych istot codziennie wycieńczanych rozstrajającemi wymysłami życia przecywilizowanego świata, kwiaty wzrok tylko bawiące, nierażąc węchu, zdrowiu ich przystają. Niedbale rozłożone na sofie przez Fiszera zbudowanéj, mogą one wśród temperatury kaloriferem złagodzonéj, i odwróciwszy tylko głowę, ujrzeć pod szklannym dzwonem, nie cierpiąc nic od ich woni, wszystkie kwiaty jakie natura wydaje; bo p. Constantin nie ogranicza się tylko na naśladowaniu kwiatów wyborowych, a w które uwierzyć już trudno, tak są piękne i świeże, ale z równąż wiernością wyrabia różę opadającą, piękną makówkę wiatrem i deszczem zbitą, oset który liść swój i ziarna puszcza na burzliwe wichru porywy, i ów pokorny kwiat polny na który dzieci dmuchają by go zgasić jak świecę.

Kiedy się szybko przebiegnie galerje wystawy gdzie znajdują się meble, wrażenie jakie zostawia widok tych kanap, dywanów i wszelkiego rodzaju siedzeń dziś używanych, prowadzi cię do myśli, że te przedmioty obmyślone są i przeznaczone dla ludzi jeżli nie chorych, to przynajmniéj niesłychanie osłabionych i leniwych. Wygięcia i łuki foteli, bo stołków mało co widać, obrachowane są nie na siedzenie, ale na rozwalanie się, a nic przemyślniejszego nad owe wszystkie małe przydatki, poręcze urządzone na osłonięcie spadnięcia ręki, albo pochylenia niedbałego głowy tych, którzy mają się rozciągać na tych łóżkach nowomodnych. Ten sposób siadania i rodzaj siedzeń jakich wymaga, są bezwątpienia jednym z charakterystycznych rysów naszego dzisiejszego życia salonowego, które schodzi bez rozmowy, gdzie każdy rad spoczywa jak tylko można swobodnie, aby się nudzić o ile się da najwygodniéj. Wistocie, niebędąc mężem ani żoną, ani czemś bardzo do tego zbliżonem, zaledwie podobna sobie wyobrazić możność rozmowy między kobietą i mężczyzną rozłożonymi, każde w obszernym fotelu, którego zwykłe pochylenie wynosi trzydzieśbi stopni a z którego odwróciwszy głowę bez poruszenia ciała, niedbale wymieniają się słowa? W bohaterskich czasach pogadanek, za panowania Rejenta i Ludwika XV, meble które wówczas robiono, a które dziś z tak małym taktem naśladują, były wszystkie obrachowane tak, aby jak najmniéj miejsca zajmowały i ułatwiały ruch zebranych osób. Otomanki, sofy i kanapki dla kobiet były przeznaczone, a mężczyźni, młodzi mianowicie, siadali na posuwanych stołkach, bardzo wązkich, jak na koniu, opierając się o poręcze materją wysłane co im pozwalało zbliżać się do dam wcale im nie przeszkadzając. W miejsce tych mebli które niezmiernie ułatwiały rozmowę, jeden z ówczesnych żywiołów życia społecznego, budują teraz ogromne fotele, w których każdy siedzi jak poborca myta drogowego w budzie, nic nie mówiąc.

Ale wszystko co poprzedza ściąga się do użytku mniéj więcéj moralnego i umysłowego mebli, co nie przeszkadza, jakakol-

wiek jest ich forma, naszym stolarzom rozwijać niezmiernéj zręczności. Rozmaitość używanego drzewa, przygotowania jego uprzednie i nieskończenie odmieniane, za pomocą wysokiego pomysłu p. Boucherée, do zachowania i farbowania drzewa, są zasobami, których kombinacje mogą być mnożone w najszczęśliwszy sposób i nieskończenie. Od lat kilku użycie rzeźby na drzewie rozwinęło talent wielu młodych rzemieślników, których znamienita zasługa w tym rodzaju nowego blasku stolarskiemu kunsztowi dodała. Ebenisterja, uważana pod względem wykonania, uczyniła we Francji widoczne postępy, i nie sądzę aby znalazło się jakiekolwiek arcy dzieło z drzewa, wykonane w dawniejszych czasach i w innym kraju, którego by dziś we Francji nie zrobiono tak samo a może i lepiéj. Piękny billard p. Cosson, z inkrustacjami jest znamienitą sztuką. Biblioteka i kilka innych mebli wystawionych przez Hubela dobrze są wykonane. Prosty mebelek co do kształtu i użytku, rodzaj *szafy*, jak mi się zdaje z niepolerowanego dębu, ale ozdobnego rzeźbami doskonale wykonanemi, czyni zaszczyt p. Henkel. Póleczki obracające się na osi z hebanu, i kilka innych sztuk misternie inkrustowanych złoconą miedzią i drzewem kolorowem, łączą do wykwintnéj roboty dobrze zrozumiane bogactwo i czynią zaszczyt staraniom p. Grohé. Między prostemi meblami, ale z gustem pomyślanemi i wykonanemi starannie, wymienię mały stoliczek z ciemnego drzewa z fabryki p. Gochta. W liczbie nowych kombinacji użytych dla otrzymania dokładności billardów, wymieniam środek p. Bouhardot. Dla zastąpienia desek drewnianych, których rozszerzanie się, paczenie i nabrzmiewanie przez zmiany temperatury powodowane, czynią nieruchomość i dokładność bardzo niepewną, p. Buchardet obmyślił platę bardzo grubą, ułożoną z tektur zlepionych ze sobą. Ta massa po wystawieniu na wszystkie zmiany powietrza, utraciła niejako moc ściskania się i rozszerzania, a wtedy daje się jéj potrzebną gładkość i powierzchnia staje się równa i zawsze jednakowa. Rzadkie to bezwątpienia szczęście mieć billard któryby się nie paczył, ale możnaby tym sposobem otrzymać inne korzystniejsze użytki dla nauki, jeżeli doświadczenie wykaże, iż rzeczywiście znalezioną została kombinacja materjałów zupełnie na wrażenia atmosfery nieczułych.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Z B O Ż E.

Gdańsk 28 *Lipca.*— Jeszcze niepomyślniejszy period niżeli poprzedni rozpoczął się dla naszego targu zbożowego, bo nie tylko doniesienia z zagranicy przyczyniają się do tego, że niknie chęć kupna i ceny coraz bardziéj spadają, ale także nadzwyczaj znaczne dowozy z Polski klęskę tę pomnożyły, gdyż woda na Wiśle takiéj doszła wysokości, że teraz przewozowi nic a nic na przeszkodzie nie stoi, i wszystko szybko tu przybywa, i całe nadbrzeże Wisły, nasze miejsca składowe, całkiem towarem są zawalone. Silny wiatr od morza utrzymuje stan wody nader wysoko, tak że wielu ładunkom zboża, w pobliżu brzegu leżącym groziło niebezpieczeństwo, aby wodą zalane nie zostały. Silne burze, wicher i deszcze zrządziły w polach szkody niezmierne, i najwięcéj na to żalą się włościanie i dóbr posiadacze, że zboże prawie wszędzie zostało pokładzione i deszczem zbite. Wystawiono na przedaż w tym tygodniu: 3203 łaszt pszenicy, 1304 łaszt żyta, 118 łaszt grochu, 46 łaszt siemienia lnianego, 2 łaszty rzepaku; z tego sprzedano: 964 łaszt pszenicy, 719 łaszt żyta, 103 łaszty grochu i 2 łaszty rzepaku, po cenach następujących. Pszenicy 23 łaszt 133 funtowéj po 365 flor. (po 27 zł. gr 3 za korzec), 127 łaszt 131 funt. po 360 kor., 195 łaszt 131 do 133 f. po 355 flor., 43 łaszt 132 funt. po 350 flor., 12 łaszt 129 do 130 funt. po 345 flor., 174 łaszt 131 do 133 fun. po 340 flor., 13 łaszt 131 do 132 funt. po 337 flor., 74 łaszt 129 do 132 funt. po 335 flor., 63 łaszt 129 do 130 f. po 330 flor., 22 łaszt 130 f. po 327 flor., 7 łaszt 130 f po 327 i pół flor., 26 ł. 130 f. po 315 flor., 144 łaszt 127 do 130 f. po cenie niewiadoméj, 40 łaszt 133 f, 348 flor. Żyta 23 łaszty 123 do 124 fun. po 173 flor., 442 łaszt 121 do 122 f. po 170 flor., 37 ł. 121 do 123 funt po 167 flor., 217 łaszt 121 do 123 funt. po cenie niewiadoméj. Grochu 55 łaszt po 200 flor, 46 łaszt po 180 flor. 2 i pół łaszt po 181 flor. Rzepaku 2 łaszty po 444 floreny.

Na targu płacono: Pszenicę 35—60 srgr. Żyto 27—33 srgr. Groch 30 do 38 srgr. Jęczmień 25—33 srgr. Rzepak 72—74 srgr. Owies 17—19 srgr. za szefel. Okowita po 12 2/3 do 13 talarów za 120 kwart 80 pCt Tralesa.

— Minister spraw wewnętrznych królestwa Pruskiego ogłosił: że, zapatrzywszy się na rozporządzenie z 1 grudnia r. z. według którego pod nazwą jednego wespla rozumieć się ma 24 szefle berlińskie, poleca, aby wszędzie przy kupnie i sprzedaży tak zboża jak innych przedmiotów których ilość mierzy się na wesple, kupcy i sprzedający zawsze tyle razy odmierzyli po 24 szefle berlińskie ile wespli wydać mają.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIÉJ.

Dnia 2 Sierpnia 1844 roku.		żądają R. s.	żądają k.	dają R. s.	dają k.
1. WEXLE.					
Berlin 100 talarów	2 M.	91	35	—	—
Gdańsk 100 talarów	2 M.	91	5	—	—
Hamburg 300 m. k.	2 M.	138	—	—	—
Londyn funt sterlin.	3 M.	6	22	—	—
Lipsk 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
Moskwa 100 rub. sr.	1 M.	99	50	—	—
Petersburg ditto.	1 M.	99	75	—	—
Paryż 300 franków	2 M.	73	65	—	—
Wiedeń 150 złr.	2 M.	96	15	—	—
Wrocław 100 talar.	2 M.	91	20	—	—
2. MONETY.					
Rossyjskie Imperjały		—	—	—	—
Holendr. dukaty nowe		—	—	—	—
ditto stare ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Rossyjskie assygnaty		—	—	—	—
Austryjackie bilety bankowe za 150 złr.		—	—	—	—
3. PAPIERY.					
Obligi Skarbowe na 1000 złp.		—	—	—	—
„ „ „ 4% za 100 r. s.		—	—	—	—
Listy zastawne białe daw. bez kup. (*)		—	—	—	—
„ „ nowe		14	85	14	81
Obligacje udziałowe na 300 złp.		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe na 500 złp.		—	—	—	—
Cetifikaty Banku lit. A na 300 złp.		—	—	—	—
Serje wylosow. lit. B na 200 złp.		—	—	—	—
Dowody Kom. Centr Likwidac. za 100 złp.		—	—	—	—

(*) Wartość kuponu kop. 6 1/3.
